Nr. 143 Rok 41

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! — Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! — Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze). II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsa, wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik" „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3.89 zł., miesięcznie 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4.00 RMk., w Szwajcarji 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na czwartek, 6-go grudnia 1934 r.

Kiedy położy się tamę

żarłoczności rekinów kartelowych

Sprawą szkodliwej działalności karteli dla życia gospodarczego kraju, ich bezkarną samowolą w wyzyskiwaniu społeczeństwa, zajmowaliśmy się już wielokrotnie. Jednak ta bezceremonjalność i swawola wykazywana przez związki kartelowe, trusty i syndykaty przemysłowe w uprawianiu wyzysku i lichwy, w nieliczeniu się z potrzebami i położeniem społeczeństwa i nakazami chwili, jest tak rozzuchwalona, że niepodobna pomijać milczeniem tych ciągłych prób i zamiarów, zdążających do całkowitego opanowania przemysłu przez kartele i dyktowania społeczeństwu takich cen, jakie za odpowiednie uznają nieograniczone w swej zachłanności kartele.

I trzeba przyznać, że nacisk, jaki wywierają czynniki rządowe na związki kartelowe w kierunku zniżenia cen na artykuły przemysłowe do poziomu, odpowiadającego i sile nabywczej zubożałego społeczeństwa i zapewniające godziwe zyski baronom kartelowym, spełza na niczem, bowiem ni umowy ni gwarancje nie są przez kartele przestrzegane, zaś społeczeństwo samo nie posiada żadnej egzekutywy, by mogło tę swawolę kartelową ukrócić.

Jako przykład tej szkodliwości karteli dla życia gospodarczego kraju, niechaj posłuży historja z kartelem cementowym. Po stworzeniu kartelu cementowego ceny cementu rosły w nieprawdopodobny sposób. Równolegle z tem kartel cementowy unieruchamiał cementownie, wyrzucając na bruk setki i tysiące robotników, zaś właścicielom i akcjonarjuszom nieczynnych cementowni wypłacając bardzo wysokie dywidendy za nieczynność ich przedsiębiorstw.

Uważając, że ta swawola kartelu cementowego jest już zbyt za daleko posunięta, minister przemysłu i handlu kartel cementowy rozwiązał. Błogosławione skutki tego zarządzenia wykazały się odrazu. Nastąpiła natychmiastowa zniżka cen cementu i to o 75 procent. Zniżka ta przyczyniła się do podwojenia produkcji i konsumpcji, a w dalszym ciągu do znacznego ożywienia ruchu budowlanego.

Skutki więc rozwiązania kartelu cementowego okazały się korzystnemi dla całokształtu życia gospodarczego kraju.

Niestety, te śmiałe decyzje rządowe, zastosowane były tylko w stosunku do kartelu cementowego. Inne kartele nadal cieszą się swobodą i nieograniczonością w kierunku wyzysku, uprawianego na społeczeństwie i ze szkodą wielką dla życia gospodarczego.

Takim przykładem ilustrującym, jak daleko zachodzi ta samowola przemysłu skartelizowanego, niechaj posłuży inny przykład, przykład z przemysłem węglowym.

Targi o obniżenie cen węgla prowadzone między min. przemysłu i handlu i przedstawicielami przemysłu węglowego, trwały bardzo długo. Baroni węglowi, bojąc się o uszczknięcie swoich kolosalnych dochodów, sprzeciwiali się jakiemukolwiek obniżeniu cen węgla. Wreszcie jednak zgodzili się na niewielkie obniżenie cen, jednak pod warunkiem, że i państwo pójdzie na ustępstwa i obniży taryfy kolejowe za przewóz węgla.

Stało się więc tak, jak życzyli sobie przemysłowcy węglowi. Ministerstwo kolei obniżyło taryfy za przewóz węgla, przemysł węglowy przyrzekł obniżyć ceny na węgiel, a społeczeństwo cieszyło się, że na nadchodzącą zimę będzie miało tani węgiel.

Aliści przemysł węglowy pomimo ugody, nie zastosował się do umowy, nakazującej mu zniżyć o pewien procent ceny węgla, skorzystał natomiast z umowy i cofnął wszystkim hurtownikom 10% rabaty.

W rezultacie społeczeństwo, po głośnych zapowiedziach, doczekało się bardzo nieznacznej obniżki cen węgla, obniżki, która wynikła li tylko z obniżenia taryf kolejowych za przewóz węgla.

Czyż może być bardziej jaskrawszy przykład bezceremonjalności i samowoli bezkarnej, niż przykład wyżej opisany. I czy wobec takiego postępowania przemysłowców węglowych czynniki rządowe nie są uprawnione do urzędowego wniknięcia i regulowania cen węgla?

Oczekiwać jednak tego nie należy. Przeciwnie, przemysł nasz, widząc, iż ta samowola w dyktowaniu cen, w regulowaniu zatrudnienia, w dowolnem unieruchamianiu części przemysłu, dla tem skuteczniejszego uprawiania lichwy i zdzierstwa, pozostaje bezkarna, gremjalnie skupia się w kartelach i trustach. Jaki dział przemysłu nie był jeszcze skartelizowany, ten na gwałt tworzy związek.

To też dzienniki z ostatnich tygodni pełne są wiadomości o dążeniach do stwarzania coraz to nowych i nowych karteli. Tworzy więc kartel przemysł papierniczy, przemysł produkujący barwniki anilinowe, wreszcie ponownie chce utworzyć kartel przemysł cementowy.

Tworzą się więc kartele, trusty i związki jak grzyby po deszczu. Społeczeństwo nie ma egzekutywy, by przeciwstawić się tym zamachom i żarłoczności rekinów przemysłowych, a rząd nic nie czyni, by zapobiedz pożeraniu społeczeństwa przez tych rekinów.

Gł.

Narady w Sejmie

przed wznowieniem sesji

Bez tradycyjnej „odprawy" w BB. — Posiedzenie Klubu Ludowego

W sobotę, jako w dniu 1 grudnia, kuluary Sejmu zapełniły się posłami, przybyłymi po odbiór djet.

Powszechną uwagę zwraca fakt, że wbrew utartym obyczajom nie odbywają się od jesieni obrady klubu BBWR. Również i w sobotę nie odbyła się owa tradycyjna „odprawa" posłów sanacyjnych.

Przyczyną nieodbywania się posiedzeń klubu sanacyjnego są z jednej strony tarcia w poszczególnych grupkach klubu sanacyjnego, a z drugiej strony obawa, aby mimo ostrej dyscypliny klubowej tarcia te nie przybrały ostrej formy na samem posiedzeniu klubu.

Tarcia w łonie klubu sanacyjnego łagodzi pułk. Sławek za pomocą rozmów prywatnych. Jaki wynik dadzą owe konferencje prywatne, okaże przyszłość.

Z innych klubów obradował tylko Klub Ludowy, który przeprowadził obszerną dyskusję nad dekretem o oddłużeniu rolnictwa. Referował prof. Piekałkiewicz.

Posiedzenia innych klubów odbyć się mają w bieżącym tygodniu. Na posiedzeniach tych przeprowadzone zostaną narady, połączone z zapowiedzianem na 11 grudnia rozpoczęciem prac komisji budżetowej, oraz przygotowane zostaną wnioski i interpelacje na pierwsze posiedzenie Sejmu.

Czy Niemcy wrócą do Genewy?

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath udzielił korespondentowi berlińskiemu Reutera wywiadu, w którym oświadczył, że Niemcy gotowe są rozważyć życzliwie każdą propozycję pacyfikacji Europy.

Na pytanie, czy minister Neurath uważa, że zbliża się chwila, w której Niemcy mogłyby rozważać ponownie swą decyzję powrócenie do Ligi Narodów, min. spraw zagranicznych Rzeszy odpowiedział: „Nasze stanowisko w tej sprawie wydaje się być tak łatwe do zrozumienia, że dziwnem jest, iż wogóle mogą być co do niego jakiekolwiek wątpliwości. Oczywistem jest jednak, że Niemcy nie mogą powrócić do Genewy, o ile nie zostanie całkowicie wyjaśnione, że nigdy więcej nie będą traktowane w sposób niesprawiedliwie upośledzający".

Jak widać z tego oświadczenia, Niemcom nie wystarcza obecnie to, że zbroją się gwałtownie jak żadne inne państwo. Żądają już zgody na te gwałtowne zbrojenia ich. I to dopiero uważają za sprawiedliwe traktowanie ich przez inne narody, i pod tym warunkiem zgodne są przystąpić do Ligi Narodów.

Podwyższenie kwoty emisji bilonu

W „Monitorze Polskim" z dnia 30 listopada br. ukazało się obwieszczenie ministra skarbu o podwyższeniu z dniem 29 listopada dozwolonej kwoty emisji monet srebrnych, niklowych i bronzowych z 396 do 428 miljonów złotych.

Podwyższenie kwoty emisji bilonu spowodowane ma być brakiem bilonu w szeregu ważnych punktów gospodarczych kraju.

Konferencja państw bałtyckich

W piątek ubiegły otwarto w stolicy Estonji Tallinie konferencję ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich t. j. Estonji, Łotwy i Litwy.

Celem tej konferencji jest pogłębienie współpracy politycznej tych trzech państw.

Program nowego prezydenta senatu gdańskiego

„Zurück zum Reich"

Jak to było do przewidzenia, prezydentem senatu W. M. Gdańska został p. Greiser były wiceprezydent senatu, a więc osoba, która jest wykonawcą woli męża zaufania Hitlera w Gdańsku, p. Foerstera.

Na posiedzeniu senatu, na którem p. Greiser został wybrany prezydentem, wygłosił on przemówienie, w którem przedstawił program, jaki będzie realizował po objęciu swego nowego stanowiska.

Podziękowawszy na wstępie poprzednikowi swemu drowi Rauschningowi za jego pracę dla dobra Gdańska, p. Greiser przedstawił dotychczasowe sukcesy rządów narodowo - socjalistycznych, twierdząc, że małe wolne miasto z natury rzeczy poddane jest tym wstrząsom, jakie dotknęły obecnie cały świat i że sytuacja jego kształtuje się wedle sytuacji dwóch wielkich sąsiadów: Niemiec i Polski. Dlatego też nowy senat gdański zaczyna prace w gorszej konjunkturze, aniżeli jego poprzednicy.

W dalszym ciągu deklaracji p. Greiser omówił program senatu. Senat będzie zwalczał wszystkich tych, którzy jego pracę będą w sposób złośliwy krytykowali. Życie gospodarcze w. miasta jest tak skomplikowane, że może być tylko z niezmierną delikatnością traktowane. Wszelkie nieprawdziwe pogłoski mogą jego bieg utrudniać, a tem samem przynieść w. miastu poważne szkody. P. Greiser podkreślił, że senat będzie stał przy zasadzie utrzymania stałości waluty gdańskiej.

Dla zabezpieczenia prac musi być zagwarantowany spokój i bezpieczeństwo wewnętrzne. Każdy obywatel i przyjezdny będzie chroniony przed elementami, które swa działalnością mogą zagrozić istnieniu Gdańska. Każdy porządny człowiek na terenie w. miasta bez względu na swój zawód, wyznanie, rasę i narodowość, będzie korzystał z pełnej ochrony instytucji w. miasta, jeżeli tylko spełni wobec nich swe obowiązki.

Pod dawnemi rządami brak było spokoju wewnętrznego i dlatego nie można było znaleźć odpowiednio pokojowego stosunku do Polski. Dopiero stałość polityki narodowo - socjalistycznej wprowadziła pod tym względem zmianę. Senat narodowo - socjalistyczny doprowadził do likwidacji szeregu istniejących między Polską a w. miastem spraw spornych. W tem ustosunkowaniu do Polski nic się nie zmieni, przeciwnie narodowo - socjalistyczny senat gdański dążyć będzie do dalszego udoskonalenia i do dalszej poprawy wzajemnych stosunków. W szczególności należy podkreślić, że odbudowa gdańskiego życia gospodarczego możliwa będzie tylko w porozumieniu z Polską na podstawie lojalnego wykonywania przez obydwie strony zawartych umów.

Dyskusja

Po przemówieniu p. Greisera odbyła się dyskusja nad przedstawioną deklaracją, w czasie której przemawiał i b. prezydent senatu p. Ziehm. Przemówienie jego naszpikowane było zwrotami pełnemi nienawiści do Polski. Twierdził on, że nie uznaje jedności między partją a państwem i że wobec tego senat narodowo-socjalistyczny musi podnieść się ponad płaszczyznę partyjną. Dr. Ziehm krytykował politykę senatu narodowo - socjalistycznego w stosunku do Polski i twierdził, że wszelka normalizacja tych stosunków obracać się musi w granicach nakreślonych przez potrzebę utrzymania Gdańska niemieckiego. Interes narodowy ludności niemieckiej w Gdańsku stoi ponad potrzebą pokojowych stosunków z Polską.

Odpowiadając opozycji prez. Greiser nazwał ich zdrajcami kraju. Wywołało to na ławach komunistycznych i socjlistycznych wielką burzę.



Z okazji 104 rocznicy Powstania Listopadowego, w dniu 29 listopada br. odbyła się uroczystość objęcia warty przez podchorążych w historycznych mundurach z 1931 roku.

Ostatni z czterech

Proces gen. Jaźwińskiego umorzony

Gen. Jazwiński w swoim czasie po wypadkach majowych oddany był pod sąd pod zarzutem nadużyć w wojskowym instytucie kartograficznym. Obecnie proces jego został umorzony całkowiecie, a choremu generałowi przyznano emeryturę.

Razem z gen. Jaźwińskim aresztowani i przez dłuższy czas więzieni byli generałowie Rozwadowski, Malczewski i Zagórski. Proces przeciw gen. Malczewskiemu został umorzony już w r. 1927, a przeciw gen. Rozwadowskiemu nie został prowadzony z powodu śmierci generała. Wiadomo, że nie doszedł do skutku także proces przeciw gen. Zagórskiemu.

Przypominamy bezprzykładnie nikczemną nagonkę, jaką prasa sanacyjna prowadziła swojego czasu przeciw czterem wymienionym wyżej generałom.

Nie trzeba jednak przypominać roli, jaką wszyscy czterej generałowie odegrali w wypadkach majowych roku 1926...

Ostre i stanowcze głosy

przeciwko zbrojeniom niemieckim

Tydzień ubiegły obfitował w ważne wydarzenia jeżeli chodzi o jasne postawienie kwestji, dlaczego o utrzymaniu pokoju światowego mówi się z coraz to większem powątpiewaniem. Wydarzeniami temi były przemówienia wicepremjera rządu angielskiego Baldwina, w parlamencie angielskim i przemówienie francuskiego ministra spraw zagranicznych Lavala, wygłoszone w parlamencie francuskim.

Wicepremjer Baldwin w przemówieniu swem, które to przemówienie przed ogłoszeniem zakomunikowane było Niemcom, Francji, Włochom i Stanom Zjedn. z dokładnemi wyjaśnieniami, ostrzegał Niemcy przed awanturą jaką chcą wywołać ciągłem swem zbrojeniem się.

Lloyd George, przemawiając następnie podkreślił, że przemówienie Baldwina wniosło pewne uspokojenie i nieco rozjaśniło niebo zaciemnione szarańczą tys. samolotów niemieckich, które lada chwila obrócić miały cały Londyn w perzynę.

Minister Laval przemawiając w parlamencie francuskim, omawiając sprawę gwałtownych zbrojeń niemieckich powiedział, że Francja żadną miarą nie podda się sytuacji, którą stwarza fakt zbrojenia się gwałtownego Niemiec.

Prasa francuska i angielska omawiając obydwa te przemówienia, wyraża zdanie że przyczynią się one do trwałej i tradycyjnej współpracy dwóch wielkich demokracyj zachodniej Europy, t. j. Francji i Anglji w dziedzinie rozbrojenia światowego

ŚLUB 96-LETNIEGO WETERANA.

W Lublinie niebywała sensację wywołała wiadomość o ślubie 96-letniego weterana powstania 1863 r., Szyndlera, który poślubił z miłości mieszkankę Lublina p. Chałupkową.

Na ślub sędziwego weterana przybyły wielkie tłumy mieszkańców Lublina.

Co słychać w Niemczech

Jak podają dzienniki zagraniczne sytuacja wewnętrzna w Niemczech jest bardzo niepokojąca. Krążą pogłoski najnieprawdopodobniejsze, jak jeszcze nigdy przedtem i razem one tworzą obraz zbliżającego się wybuchu.

Według głosów prasy zagranicznej nastrój jaki panuje obecnie w Niemczech przypomina nastroje ostatnich dni z przed 30 czerwca br.

Jądrem tych niepokojów ma być niechęć jaką okazuje Reichswehra (armja niemiecka) szturmówkom hitlerowskim i metodom narodowo-socjalistycznego wychowania obywateli. Szef kierownictwa Reichswehry gen. Fritsch wystosował w tej sprawie memorjał do Hitlera, w którym podnosi, że samo narodowo-socjalistyczne wychowanie nie wystarcza dla zapewnienia narodowi tych moralnych gwarancyj, które kierownictwo armji uważa za pożądane przy uwzględnieniu wszelkich możliwych ewentualności. Ten pogląd von Fritscha w ten sposób jest tłomaczony, że hitlerowskie metody, stwarzają tylko pozory jakoby naród niemiecki by zespolony, w istocie zaś tak nie jest.

Generał Blomberg, minister wojny, wiernie oddany Hitlerowi, zażądał wtedy od gen. Fritscha podania się dobrowolnie do dymisji. Gen. Fritsch odmówił temu żądaniu oświadczając, że dobrowolnie nie ustąpi. Trzeba dodać, że gen. Fritsch ma za sobą wszystkich generałów Reichswehry.

Jak zostanie zażegnany ten konflikt trudno sądzić. Gdyby Hitler zarządził zdymisjonowanie kierownika Reichswehry gen. Fritscha, to usposobiłby wrogo przeciwko sobie całą generalicję Reichswehry. Tego zaś mocno się obawia. Z drugiej zaś strony stanowisko gen. Fritscha podrywa mocno autorytet „führera". I dlatego to sytuacja w Niemczech jest mocno napięta.

Dwuletnia służba wojskowa w Czechosłowacji

Rząd przedłożył Izbie Posłów projekt ustawy, wprowadzającej dwuletnią służbę wojskową. Ustawa wejdzie w życie natychmiast po ogłoszeniu. W motywach projektu rząd podkreśla, że armja, której zadaniem jest obrona granic, będzie mogła tylko wtedy spełnić należycie swą misję o ile będzie odpowiednio wyszkolona i wyposażona w nowoczesne środki techniczne. Zwiększenie czasu służby wojskowej z 14 miesięcy na dwa lata pociągnie za sobą wzrost wydatków o 116 miljonów koron czeskich rocznie. Część tej sumy będzie pokryta w drodze oszczędności budżetowych, a część przez odpowiednie operacje kredytowe.

Bunt na francuskim okręcie wojennym

Z Tulonu donoszą, że na pokładzie jednego z okrętów do zakładania min wybuchł bunt załogi. W wyniku śledztwa, przeprowadzonego przez komendanta statku 22 marynarzy stanie przed sądem wojennym. Dotychczas brak danych co do bliższych szczegółów buntu. „Paris Soir" donosi jedynie, że przyczyną niezadowolenia załogi miało być niedostateczne odżywianie marynarzy. Część załogi rozpoczęła strajk głodowy.

Starzy i młodzi

IV.

Młodzież w B.B.W.R.

Pytanie z księgi Joba:
„Iżali będzie ryczał leśny osieł, gdy ma trawę?
Albo wół będzie ryczał, gdy stanie u pełnego żłobu?"

Na pytanie powyższe dawno już życie odpowiedziało i wciąż odpowiada przecząco.

Już Machiawell, przed 400 laty przyszedł do przekonania, że „ludziom obojętne, kto rządzi, zachowują się spokojnie, gdy się zachowa dawne warunki życia", czyli, gdy im się zachowa żłób pełny.

Czy u nas w Polsce jest inaczej?

Żyje w pewnej gminie wójt Marcin L., przed przewrotem majowym stuprocentowy ludowiec, obecnie gorliwy zwolennik B. B. W. R.

Gdy się go zapytano, co będzie, gdy się zmienią stosunki i inne nastaną rządy odpowiedział, że będzie popierał każdy rząd i każdą prorządową partję. Nawet, gdyby wam odebrał wójtostwo i dostawę szutru? Dlaczego by mi miał odbierać, gdy go popieram?

Istotnie, najgorliwsi ongiś ludowcy, socjaliści, chadecy, czy enperowcy dzisiaj deklarują się jako najgorliwsi sanatorzy, kochają, co nienawidzili, nienawidzą, co kochali. Cudownie przystosowują się do warunków, a mając jedną zasadę, nie mieć żadnych zasad, pasożytują na każdej idei, nie ma takiej podłości, którejby nie wzięli do ręki i nie przyswoili sercu.

Ludzie tacy, owe biblijne „leśne osły i woły" patrzą tylko pełnego żłobu. Tacy ludzie, jak mówi Machiawell, gdy potrzebują rządu, biegną i przyrzekają, gotowi umrzeć na skinienie wodza gdy śmierć daleko. lecz w czasach burzliwych, kiedy państwo potrzebuje obywateli, wtedy znajdzie ich niewielu, wtedy zostają tylko ludzie idei, zasad, honoru.

Ilu w sanacji leśnych osłów, a ilu ludzi ideowych trudno odmierzyć, bo niema szali, którąby pomieściła tych pierwszych. Gdy mowa o starych i młodych zachodzi pytanie, jaki też jest stosunek w B. B. W. R. starych do młodych i odwrotnie?

Wśród ugrupowań młodzieży sanacyjnej wybija się na czoło „Legjon Młodych" mieniący się spadkobiercą idei legjonowej, „solą, złotem i brylantem" obozu marsz. Piłsudskiego.

Organem Legjonu jest tygodnik — „Państwo Pracy".

Zdawałoby się, że ów legjon młodych przypuści szturm do owych „leśnych osłów", im wypowie nieubłaganą walkę — gdzież tam!

O żadnym Toczku. Potoczku, Dziduchu. Kulisiewiczu. Sanojcy, ani słowa!

Maszeruje się wspólnie z czwartą, piątą i dalszemi brygadami, tak, że aż budzi się lęk w duszy, czy też do starych leśnych osłów nie przyłączyły się młode?

Czytamy w „Państwie Pracy": „Drogi kościoła i państwa nie mają żadnej stycznej, rozdzieliła je przepaść ciemnoty i wyzysku. Zachodzi konieczność przecięcia wrzodu, wyrosłego na organiźmie państwowości polskiej.

„Tylko ślepy, głuchy i głupi odważa się dziś twierdzić. iż kościół rzymski jest spadkobierca Jezusa i jego następcy biedaczyny Franciszka z Asyżu."

Dlatego to biskupi polscy w liście pasterskim zarzucają Legjonowi młodych, że zwalcza Kościół katolicki i odrzuca chrześciaństwo, powtóre, że stoi na stanowisku komunistycznem, czy bolszewickiem, wreszcie, że propaguje wolną miłość.

Starzy, wychodząc z założenia, że „młodzież musi się wyszumieć", patrzą pobłażliwie na harce młodzieży, na nicowanie wszelkich wartości, jedynie, gdy młodzież okazuje chęć przewodnictwa, wtedy dopiero spotyka się ze stanowczem „veto" na łamach „Gazety Polskiej".

Jednak czas leci, starzy ustąpią. młodzi, wcześniej czy później przyjdą do władzy, zaczną realizować swoje idee, programy, które mają na celu „potęgę Rzeczpospolitej, mocarstwową Polskę".

Obawiać się niestety należy, że na tej drodze, po jakiej kroczy młodzież sanacyjna cel ten nigdy osiągnięty nie zostanie.

Wszystkie błędy i wady systemu pomajowego dadzą się usunąć i naprawić, wady wychowania młodzieży mogą się okazać zabójcze dla kultury polskiej.

Poseł Jan Brodacki.



Budżet samorządów

Związki samorządowe w Polsce preliminowały na bieżący rok budżetowy (1934/35) wydatki w sumie 635,9 miljonów złotych, w tem 530,6 miljonów zł. wydatków zwyczajnych. Dochody w tymże roku budżetowym ustalono na 633,2 milj. zł.

Prawie połowę wydatków budżetowych związków samorządowych stanowią wydatki miast, wydzielonych 307,9 milj. zł. (w tem Warszawa najwięcej, bo 100 milj. zł.), następnie idą wydatki powiatowych związków samorządowych — 121 milj. zł., gmin wiejskich — 112,2 milj. zł., miast niewydzielonych 81,1 milj. zł. i wojewódzkich związków samorządowych — 13,7 milj. zł.

W wydatkach związków samorządowych największą pozycję stanowią wydatki na zarząd ogólny. Pochłaniają one blisko czwartą część wszystkich dochodów zwyczajnych i wynoszą kwotę 122 milj. zł. W pozycji tej zawarte są pensje personelu zarządów miast i urzędników oraz pracowników miejskich i wydatki rzeczowe. Bardzo dużo pieniędzy pochłania spłata długów. Na ten cel przeznaczono w bieżącym roku 90 miljonów zł.

Samorząd polski w br. przeznacza 63 milj. zł. na budowę i utrzymanie dróg i placów publicznych, 63,1 milj. zł. na oświatę, 48 milj. zł. na zdrowie publiczne, 52 milj. zł. na opiekę społeczną, 29 milj. zł. na bezpieczeństwo publiczne, 4,5 milj. zł. na popieranie przemysłu i handlu, 10 milj. zł. na popieranie rolnictwa, 6,4 milj. zł. na kulturę i sztukę. Pozatem przeznaczono w budżecie nadzwyczajnym 29 milj. zł. na pokrycie deficytów budżetowych z lat ubiegłych.

Dochody samorządu polskiego są następujące: Największą pozycję stanowią dochody z dodatków do podatków państwowych — 161,3 milj. zł., następnie podatki samoistne — 113 milj. zł., wpływy z przedsiębiorstw samorządowych — 73 milj. zł., udział w podatkach państwowych — 53,2 milj. zł., dochody z majątku — 42 milj. zł. itp.

W budżecie nadzwyczajnym najpoważniejszą pozycję dochodów stanowią pożyczki 43 milj. zł.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 3-go grudnia 1934 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	17,50—20.00	16,25—16.75	18.25—20.75	16,25—16,75
Żyto	13,00—13,75	13,75—14,00	15,00—15,70	13,75—14,00
Jęczmień	15,00—17,25	16,75—18,75	15,00—18,00	16,00—17,75
Jęczmień brow.	19.50—21.00	20,00—20,50	16,00 18,00	20,25—20.75
Owies	12,45—14,75	15,00—15,25	13,75—16,00	15,25—15.50
Mąka pszen. 65%	25,00—27.00	25,00—25,50	29,00—29.50	24.00—25,00
Mąka żytnia 65%	21,50—22 50	19.50—20,50	25,00—25,50	19.75—21,25
Otręby pszenne	10,00—11,50	9,75—11,00	9.75—10,25	10,00—11,00
Otręby żytnie	8,50— 9.00	10,00—10 50	9,75—10 00	10 00—10 75
Rzepak	44,50—46,00	41,00—42,00	33,00—34,00	33,00—39,00
Groch polny	24,00—26,00	21,50 22.00	23,00 25,00	26.00—28.00
Kuchy rzepak.	12,75—13,25	13.50—13,75	14,00 15,00	13,50—14.00
Kuchy lniane	16,25—16,75	17.50—18,00	20.00 20,50	17,00—17,50
Ziemniaki jad.	3,00— 3,25	2,20— 2,50	4.50 5.00	2,50— 4,75
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	2,75— 3,00	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow	—,— —,—	3,25— 3,50	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	7,25— 8.75	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	7,75— 9.25	—,— —,—	8.00— 9 00

Ceny żyta zagranicą:
Berlin 34.76; Praga 29.18; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 12.10
Wartość dolara: 5,29 **Wartość gramu złota:** 5,92

JOSEPH GOLLOMB

Groźne eksperymenty Galta

(The subtle trail) (48

Przekład autoryzowany z angielskiego

Okna były zawieszone ciężkiemi firankami i portjerami. Nieduży, mahoniowy stół, nakryty na jedną osobę, odbijał w swej gładkiej powierzchni płomienie dwóch świec. Na środku stały w kwiecistym japońskim wazoniku dwa białe i dwa żółte papierowe narcyzy, ugrupowane symbolicznie po japońsku.

Delikatna japońska porcelana uderzała skromną ornamentacją z wczesnego okresu. Taki sam wytworny charakter miało oświetlenie i umeblowanie pokoju, w którym piękno i pożytek zlewały się harmonijnie w jedno. Na tem tle poruszała się lekko ciemna sylwetka wiernego Ita.

Ale Galt był ślepy na piękno i na harmonję.

— Co słychać? — zapytał z roztargnieniem.

Ito wyprężył się służbiście.

— Telefoniczna linja podsłuchowa prowadzi do skrzyni z węglem w piwnicy Nr. 224 — zaraportował monotonnym głosem. — Jeden wyszedł i teraz drugi zajął jego miejsce.

— Jak oni wyglądają.

— Jak to pan mówi: „drobne rybki".

— No, naturalnie. Czy kto telefonował?

— Nie, proszę pana.

— A co porabia czatownik naprzeciwko?

— Przez cały czas, jak pana nie było, twarz majaczyła za firankami. Kiedy pan nadszedł z policją — znikła.

Galt nie okazał specjalnego zainteresowania. Ito stał nieruchomy jak posąg. Galt zaczął krążyć po popokju, pogrążony w myślach. Twarz Ita, podobna do maski z kości słoniowej i oświetlona niewyraźnie słabem światłem, wydałaby się każdemu absurdalnie nieczuła. Ale Galt umiał przeglądać przez jej nieczułość. Stopniowo ogarnęła go taka irytacja, że wybuchnął:

— Do stu djabłów, Ito, przestań cierpień. Wiesz, że jestem niewrażliwą świnią i że twoje subtelne uczucia idą w stosunku do mnie na marne. Och, już dobrze!

Odsunął krzesło od stołu i zasiadł do jedzenia. Ito ożywił się i przyniósł z drugiego pokoju wazę lekko parującej, przezroczystej zupy, po której pływał cieniutki plasterek marchwi, gałązeczka zieleniny i słoneczko z nierozbitego żółtka — razem istna kompozycja malarskodekoracyjna.

Galt włożył łyżkę w zupę i nagle odsunął ją z irytacją. Teraz dopiero spojrzał uważnie na stół, jak człowiek zmuszony do wdzięcznego, lecz pustego ceremonjału.

— Co to jest, Ito? — zapytał niespodziewanym tonem skargi. — Co oznacza dzisiejszy symbol kwiatowy?

— Przyjacielowi gotującemu się może do dalekiej — podróży — odparł Japończyk.

Galt spojrzał na niego badawczym wzrokiem. Czyżby on się niepokoił? I dlaczego?

— To nie taki sam symbol jak wtedy, gdy wyjeżdżałem do Sen-senatu — rzekł prawie pytająco.

Ito dał do poznania wyrazem twarzy, że nie pragnie poruszać tego tematu i odpowiedział milczeniem. Galt pochwycił jego wzrok.

— To znaczy podróż nieprzewidziana, której sam nie planowałem? — zapytał z uśmiechem. — Martwią cię ci ludzie?

I świdrując Ita wzrokiem, zmusił go do odpowiedzi.

— Oni są bardzo inteligentni.

Galt pochylił się nad zupą.

— Prawda, ale ty przecież wierzysz w przyszłe życie. Poco żałować kogoś, wyruszającego w taką podróż.

Był w tej chwili łagodny, niemal przyjacielski. Ito zabrał prawie nietknięte danie i przyniósł drugie, rybne.

— Ito wolałby, żeby pan zabawił dłużej na ziemi — odpowiedział.

Galt nie zareagował na ten sentymentalny ton. Nie dlatego, że mówił to Ito ale dlatego, że nie lubił, gdy mu życzono dłuższego życia. Jadł prawie bez apetytu, jak człowiek, który myśli o czem innem. Ito poruszał się koło stołu jak cień, posłuszny na każde jego skinienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jak żyd Rozenberg okradł ofiarnego fundatora

Jak to czytelnicy nasi pamiętają zmarły przed paru tygodniami śp. Jakób hr. Potocki cały swój wielki majątek wartości około 60 miljonów złotych, zapisał na cele społeczne, a mianowicie na założenie instytucji badań nad chorobą raka i gruźlicy.

Wykonawcą testamentu śp. Jakób hr. Potocki ustanowił rejenta Zbierzowskiego. W toku inwentaryzacji i spisu pozostawionego majątku ustalono dokładnie, co i ile ukradł z tego majątku wzgl. przywłaszczył sobie plenipotent zmarłego fundatora żyd Aleksander Rosenberg, który obecnie przebywa we Francji.

Ustalono, że na podstawie pełnomocnictw hrabiego, żyd Rosenberg podnosił z rachunku hrabiego i ulokował na swoje nazwisko wielkie sumy w rozmaitych instytucjach finansowych. Dotąd ustalono, że ogólna cyfra tych sum wynosi 14.000.000 zł.

Żyd Rosenberg nie ograniczał się do samego przepisywania na swoje nazwisko sum pieniężnych. Przepisywał on również na swoje nazwisko szereg nieruchomości hr. Potockiego zagranicą, które kupował dla swego mocodawcy. M. in. w ten sposób przywłaszczył sobie Rosenberg willę i place w Biarritz, tereny Dauville, dom w Monaco, wille w Cannes, duże lasy pod Cannes i udziały hrabiego w towarzystwach akcyjnych.

Poza tem przywłaszczył Rosenberg udziały hr. Potockiego w centralnem towarzystwie elektrycznem Pau, oraz udziały w Bank Central de Paris.

Wreszcie sprzedał Rosenberg i zabrał sobie pieniądze, pałac hr. Potockiego w Lasku Bulońskim koło Paryża. Te wymienione objekty wynoszą wartość około 20 miljonów złotych.

Rosenberg znajduje się obecnie we Francji, skąd nadeszły przed kilku dniami niesprawdzone pogłoski o jego aresztowaniu.

Rosenberg jest żydem i podobno uprawiał konszachty z głośnym oszustem Stawiskim.

Należy sądzić, że znajdą się sposoby wydania tego żydowskiego złodzieja, w ręce władz polskich, by poniósł on zasłużoną karę za swoje draństwa.

Straszliwa klęska głodu w Japonji

Z Tokio donoszą: Inspektorzy rządowi Sirohata i Tajowara po powrocie z północnych obszarów Japonji, dotkniętych klęską nieurodzaju, oświadczyli przedstawicielom prasy, że obecna bezprzykładna klęska wynikla na skutek długotrwałej posuchy, po której nastąpiły nagle mrozy.

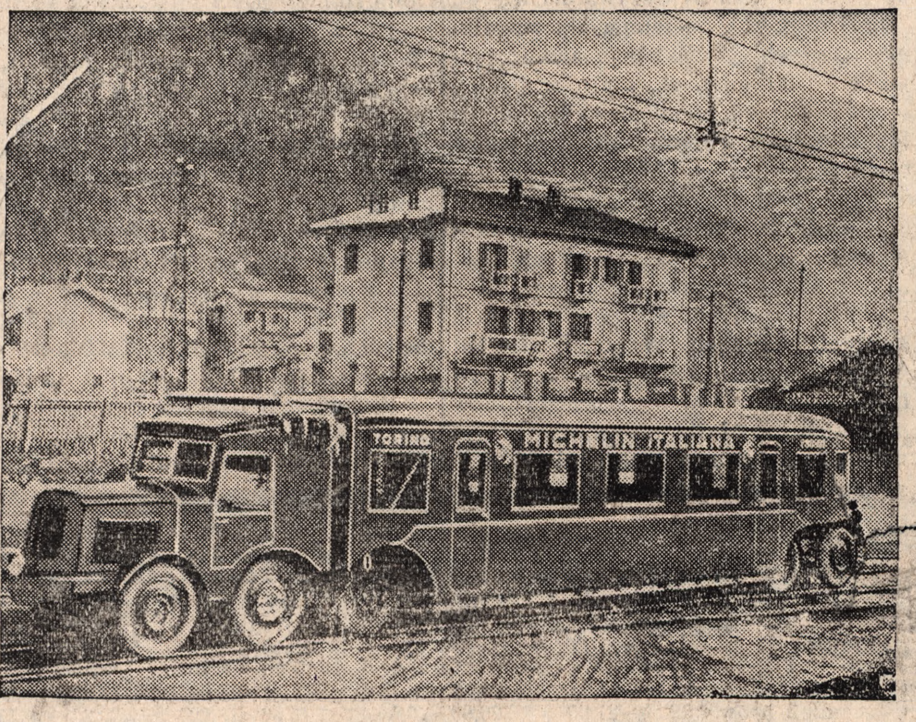
Zasiewy zostały zniszczone. Ludność północnych prowincyj znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Kora drzewna oraz korzenie, często niejadalne, stanowią jedyne pożywienie caych okręgów.

Coraz częstsze są wypadki śmierci głodowej. Chopi porzucają swe gospodarstwa i uciekają z rejonów, dotkniętych klęską głodu. Rodzice sprzedają dzieci.

W całej Japonji odbywają się zbiórki na rzecz dotkniętych katastrofą głodową obszarów. Cesarz ofiarował 500 tysięcy jen ze swej prywatnej szkatuły. Sytuacja w prowincjach północnych oraz zarządzenia władz, mające na celu złagodzenie skutków katastrofy, będą rozpatrywane na nadzwyczajnej sesji parlamentarnej.

Tragiczna Katastrofa Kolejowa

W pobliżu turyńskiego dworca podmiejskiego Porta Susa wydarzyła się tragiczna katastrofa kolejowa. Kurjer Turyn—Medjolan zderzył się z autobusem kolejowym linji Turyn — Aosta. Autobus kolejowy został doszczętnie zdruzgotany i wskutek eksplozji zbiornika benzynowego stanął w płomieniach. Wśród podróżnych wybuchła nieopisana panika. Przy zatarasowanych wyjściach rozgrywały się dramatyczne sceny. Kilku podróżnych zostało stratowanych, reszta usiłowała ratować się ucieczką przez okna. Kurjer wskutek zderzenia nie odniósł uszkodzeń. Dzięki natychmiast wdrożonej akcji ratunkowej udało się większość rannych i poparzonych wydobyć z autobusu. Około 80 pasażerów zostało rannych. Stan kilkunastu, którzy odnieśli ciężkie poparzenie uważany jest za beznadziejny. Wypadek został spowodowany złem nastawieniem zwrotnicy, wywołanem defektem w mechaniźmie zwrotnicy.



Autobus na szynach, który został rozbity przez pociąg w pobliżu stacji Turyn we Włoszech.

Budżet Funduszu Bezrobocia

Odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia dla ustalenia preliminarza budżetowego na grudzień. Preliminarz przewiduje na zasiłki dla bezrobotnych kwotę 1.977.800 zł., przypuszczając, iż liczba bezrobotnych, uprawnionych do pobierania zasiłków, wyniesie w grudniu 45 tysięcy osób.

Ruch ludności w Berezie Kartuskiej

Z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej zwolniono w dniach ostatnich większą partję izolowanych, głównie Ukraińców. Z pośród izolowanych członków młodych narodowców zwolniono pięć osób.

Kopalnia śmierci

Z Tokjo donoszą. W kopalni Matsuszima w pobliżu Nagasaki wydarzyła się poważna katastrofa. 53 górników poniosło śmierć. W kopalni tej utworzyło się jezioro podziemne. Woda zalała szyb, który się zawalił, odcinając kilkudziesięciu górników od świata zewnętrznego.

15-letni uciekinier

Ze Stołpców donoszą, iż podczas wyładowywania skrzyń z towarami sowieckiemi w Stołpcach, w jednej ze skrzyń zamiast kawioru sowieckiego znaleziono ukrytego 15 letniego Aleksego Mitieja, pochodzącego ze Smoleńska.

W jaki sposób Mitiej dostał się do skrzyni z kawiorem pozostaje zagadką, gdyż narazie chłopca nie można zbadać, ponieważ jest bardzo wyczerpany podróżą.

Atak szału na widok egzekutora

Do piekarza Czajki w Kwilczu zajechał egzekutor z Międzychodu celem zajęcia za zaległe podatki mebli i innych przedmiotów. Podczas ładowania mebli na wóz Czajka dostał ataku nerwowego i chwyciwszy siekierę, porąbał zajęte sprzęty. Egzekutor wrócił z niczem do Międzychodu, a do chorego Czajki przywołano lekarza z Sierakowa.

Katastrofa Kolejki linowej

7 osób zabitych, 9 ciężko rannych

Z Rzymu donoszą, że pod Neapolem miała miejsce ciężka katastrofa, której ulega kolejka linowa. Wóz konduktorski uderzył o słup, podtrzymujący linę i runął wdół z wysokości około 30 m., tocząc się po kamienistem zboczu.

4 osoby zostały natychmiast zabite, 12 odniosło ciężkie rany. Z tych 3 osoby zmarły w szpitalu, wobec czego katastrofa pochłonęła dotąd 7 ofiar.

*

Cudem uniknęli śmierci

400 górników w jednym z szybów węglowych koło Epinal we Francji zdołało niemal cudem uniknąć śmierci. Robotnicy pracowali na głębokości kilkuset metrów pod powierzchnią ziemi, gdy w pewnym momencie szyb został nagle zalany przez wodę. Dzięki wielkiej przytomności umysłu górnicy zdołali opuścić natychmiast zagrożone miejsca i schronić się do innego szybu.

Miljon ludzi zginęło w Chińskiej wojnie domowej

Marsz. Cziang-Kai-Szek ogłosił odezwę, w której nawołuje Chińczyków do bezwzględnej walki z panoszącym się w zastraszający sposób komunizmem.

Ze swej strony zapowiada, jak najostrzejsze postępowanie z komunistami, którzy szerzą ferment w kraju. — Skutkiem ciągłych zamieszek i walk rewolucyjnych w poszczególnych prowincjach, przeszło miljon ludzi straciło życie.

Wieś w płomieniach

29 gospodarstw spłonęło doszczętnie wraz z inwentarzem żywym i martwym

W dniu 29 ub. m. wybuchł we wsi Gwozdewo położonej 7 klm. od Głębokiego w woj. wileńskiem pożar, który zniszczył całą wioskę. Pastwą rozszalałego żywiołu padło 29 gospodarstw i szkoła powszechna. Gopodarstwa spłonęły doszczętnie wraz z inwentarzem żywym i martwym. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie wadliwa budowa komina w domu niejakiego Adama Rekusia.

Zuchwała ucieczka więźniów

Z Nowego Jorku donoszą, że w Huntsville w stanie Alabama 6 więźniów steroryzowawszy straż więzienną, dostało się do magazynu broni, skąd zabrało karabin maszynowy i kilkanaście rewolwerów z nabojami. Tak uzbrojeni więźniowie przedostali się przez mury więzienia i zabrawszy pod groźbą rewolwerów samochód z miejscowego garażu zbiegli ku granicom stanu Tennessee. Policji udało się dotychczas schwytać trzech zbiegów, którzy schronili się w mieście Pulawski w stanie Tennessee. Śladów pozostałych trzech więźniów dotychczas nie odnaleziono. Schwytani więźniowie nie chcą wydać kryjówki swych towarzyszów.

Rosja znosi system kartkowy

Na otwarciu wielkiego kongresu delegatów partji komunistycznej, który odbywa się w Moskwie, szef rządu sowieckiego Mołotow oświadczył, że zarządzone niedawno zniesienie systemu kartkowego na chleb, jest wstępem do zniesienia wogóle systemu rozdzielczego.

Wiadomości bieżące

Czwartek, 6 grudnia 1934 r.
Czwartek: Mikołaja. Wsch. sł. 7.31 zach. 3.39 Wsch. księż. 7,34 z. 14,55
Piątek: Ambrożego. Wsch. sł. 7.32. zach. 3.39. Wsch. księż. 8,43 z. 15.55;
Sobota: Niep.Pocz.NMP. Wschód sł. 7,33; zach. 3.39 Wsch. księż. 9.37; z. 17.13.

★ **DZISIEJSZY NUMER GAZETY" wydajemy w objetości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO"**

Województwa centralne.

PRZEMYCALI Z NIEMIEC OBRAZY ŚWIĘTYCH.

Policja wykryła szajkę przemytników trudniących się nielegalnem przywożeniem z Niemiec obrazów świętych.

„Centrala" szajki mieściła się w Warszawie. Zatrzymano ogółem 12 osób, z których 7 osadzono w więzieniu, a pozostałe zwolniono pod dozór policji.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Do kościoła farnego św. Jana we Włocławku zakradł się przez okno niewykryty osobnik, który rozbił dwie skarbonki, wybierając z nich drobne ofiary.

ODKRYCIE RUDY ŻELAZNEJ W KIELECKIEM.

Państw. Instytut Geologiczny dokonał w województwie kieleckiem dalszych odkryć rud żelaznych. Pod Rudkami i Nową Słupią natrafiono na złoża rudy syderytowej, która ma zastosowanie przy uszlachetnianiu stali.

W CZASIE KONTROLI. KASJER POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

W Skierniewicach koło Warszawy przeprowadzano od kilku dni lustrację ksiąg i dokumentów kasowych w magistracie. W piątek po północy, kiedy komisja zajęta jeszcze była rewizją ksiąg, w przyległym pokoju rozległ się strzał. Jak się okazało, pozbawił się życia długoletni kasjer magistratu Czesław Góralski, który był wezwany przez komisję w celu złożenia niektórych wyjaśnień.

Pomoc lekarska okazała się spóźnioną. Zmarły śmiercią samobójczą kasjer Czesław Góralski, pracował w magistracie od 20 lat i uchodził za człowieka bardzo uczciwego. Wyjaśnieniem przyczyny samobójstwa zajęła się policja.

Małopolska.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU ZGUBY PIENIĘDZY SKARBOWYCH.

Zawiadomiono organa policyjne w Krakowie, że w puszczy Niepołomickiej tuż koło przystanku kolejowego Grotkowice znaleziono zwłoki Józefa Gielasa, urzędnika Dyrekcji Poczt w Krakowie.

Przy denacie znaleziono list do żony i dziecka, w którym usprawiedliwia się ze swego rozpaczliwego kroku podając, że jako kontrolerowi linji telefonicznej przeprowadzanej wzdłuż toru kolejowego Kraków — Miechów skradziono mu 500 zł i 10 gr., które miał na wypłatę robotnikom. Ponieważ sądził, że nikt nie dałby mu wiary, iż pieniądze te zostały mu skradzione, przeto postanowił odebrać sobie życie.

ZATRUŁ SIĘ DENATURATEM.

W Malczycach koło Gródka Jagiellońskiego, na weselu u Stefana Chmiela nadużył spirytusu denaturowanego niej. Paweł Bajcer, który w rezultacie w drodze do szpitala zmarł.

Miesiąc przedtem w tej samej wsi zmarła wskutek zatrucia denaturatem na weselu Paulina Kinaszowa.

KSIĄŻĘ RADZIWIŁŁ ODDŹWIERNYM SĄDOWYM.

Po przejściu na emeryturę długoletniego portjera sądu okr. karnego we Lwowie, zgłosiła się na to miejsce spora liczba kandydatów. Jak donosi tamtejsza gazeta, posadę tę otrzymał młody funkcjonarjusz nazwiskiem Radziwiłł. Wedle metryki urodzenia jest on potomkiem bocznej linji książęcej Radziwiłłów.

Kresy Wschodnie.

ARESZTOWANIE MORDERCÓW.

W jednym z domów noclegowych w Wilnie policja śledcza zatrzymała dwu podejrzanych osobników Jana Bobrowicza i Edwarda Leoszkę.

W czasie rewizji znaleziono przy nich skrwawioną koszulę, 150 rb. w złocie i około 120 zł. Podczas przesłuchania wyszło na jaw, iż zatrzymani zamordowali ub. nocy 85-letnią staruszkę, Michalinę Jeremiczową. Zabójstwa dokonano polanem drzewa.

SANNA W DZIŚNIEŃSKIEM.

Nad powiatem dziśnieńskim szalała we wtorek dnia 27 listopada wichura, która w kilku miejscach uniemożliwiła komunikację.

Zwały śniegu, dochodzące miejscami do 1 m wysokości przy kilkustopniowym mrozie spowodowały, że wszędzie uruchomiona została sanna.

Po kilkunastu godzinach nastąpiła znaczna zwyżka tempertaury i szybko topniejący śnieg uczynił drogi znów błotne.

Składajcie datki na Dom Boży

Na pograniczu bolszewickiem w Starej-Hucie zaczęto budować niewielki drewniany kościółek. Brakuje pieniędzy na robotnika, dlatego zwracamy się z gorącą prośbą o łaskawą pomoc. Na miłość Boga prosimy o poparcie tego dzieła. Prosimy o to potężnem wołaniem imieniem tych co życie swoje oddali za Kresy Wschodnie. Patrjoci-katolicy dopomóżcie!

Najmniejszą ofiarę wysłana podług adresu: m. Ludwipol, Wołyń, ks. L. Samosenko, rz.-kat. probostwo — na kościół w Starej Hucie, wpiszemy z wdzięcznością do księgi fundatorów.

Radjoprogram z Warszawy

Czwartek, 6. XII. — 6,45 Audycja poranna; 12,10 „Na świętego Mikołaja" — obrazek dla dzieci młod. z muzyką i piosenkami; 12,30 Poranek szkolny z Filh. Warsz.; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Z rynku pracy; 15,45 Muzyka lekka; 17,00 Farsa p.t. „Azais" 17,50 Skrzynka pocztowa; 18,00 „O organizacji zbytu produktów rolnych"; 18,15 Recital fortepianowy; 18,45 „Co czytać" (nowości beletrystyczne); 19,00 Koncert kameralny; 19.20 Pogadanka aktualna; 19,30 Krótki koncert; 20,00 Jak spędzić święto?; 20.05 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert muzyki fińskiej; 21,45 „Krytyka wiedzy" (odczyt); 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Lekcje tańca.

Piątek, 7. XII. — 6,45 Audycja poranna; 12,45 „Gwiazdka dla domowników"; 13,00 Dziennik południowy; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,55 Muzyka lekka; 16,45 Audycja dla chorych; 17,15 Koncert kameralny; 17.50 „Przegląd wydawnictw"; 18,15 Koncert solistów; 18,45 „Maurycy Mochnacki" (w setną rocznicę zgonu); 19,00 Muzyka lekka; 19,20 Pogadanka aktualna; 20,15 Koncert symfoniczny. W przerwie: dziennik wieczorny; 22,30 Recytacje poezyj.

Jak BBWR w Jasielskiem wyzyskuje powódź dla celów politycznych

Powiat jasielski został dotknięty — jak zresztą wiele innych — powodzią. Rozdziału zapomóg nadchodzących do powiatu dokonuje starosta. Zboże siewne i kartofle do sadzenia rozdziela p. Burda, prezes BBWR na powiat jasielski. Dotychczas prawie nie znany w powiecie p. Burda oraz inni matadory sanacyjni postanowiwszy wyzyskać przymusowe położenie ludności dla swych celów partyjnych, zwołali do rady powiatowej w Jaśle na dzień 9 listopada br. wójtów, lokalne komitety dla ratowania powodzian i tak zwanych „działaczy". Przygotowani zgóry mówcy, udowadniali potrzebę złożenia podziękowania staroście Marossaniemu za trud, jaki ponosi przy rozdziale zapomóg powodziowych, rządowi zaś za tak wydatną pomoc, która jest dopiero początkiem tego co ma być. W tym celu postanowiono złożyć album z odpowiednim adresem i podpisami na ręce starosty.

Obecny na sali poseł Madejczyk zabrał głos, przedstawił według danych statystycznych Głównego Komitetu powodziowego, ile na powodzian dał rząd, a ile społeczeństwo. Jeżeli już chcecie dziękować — mówił poseł Madejczyk — to raczej już tym, którzy dają pieniądze i różne artykuły, to znaczy społeczeństwu.

Inicjatorzy podjęli tę myśl, obiecali w adresie uwzględnić to i złożyć społeczeństwu podziękowanie za składki, nagradzając przemówienie posła oklaskami.

Rozwinięto akcję, by na 18 listopada br. przybyły delegacje ze wszystkich gmin, nie tylko pośród powodzian, bo ci szli masami, nie tyle dziękować za to, co już otrzymali, ale w obawie o dalsze zapomogi, zwłaszcza, że rozszerzano wieści, że jak podziękowanie dobrze wypadnie, to „jeszcze więcej dostaniemy". Na tę uroczystość zwieziono całemi masami Łemków, kórzy siedząc w górach nie ucierpieli nic od klęski powodzi. Przybyły straże pożarne, „Strzelec", muzyka kolejarzy itd.

Z klęski powodzi, zrobiono imprezę na wesoło, święto państwowe. Ustawiono mównicę na rynku, a przygotowani mówcy głosili hymny pochwalne pod adresem rządu i starosty. O społeczeństwie, które tyle złożyło i łoży na powodzian — milczano. Od ludu mówili tacy znani z czołobitności sanacyjni chłopi, jak Krajewski z Błażkowy i Bal z Dobryni. — Ano społeczeństwo jest od tego, by dawać. —

A jeden z mówców, obszarnik, powiada, że te masy, które przyszły w dniu 18 listopada na rynek w Jaśle, to są masy, które idą z marszałkiem Piłsudskim. Przygotowani ludzie wznosili, znane z wieców sanacyjnych okrzyki, — a masy milczały. Bo cóż, jeżeli protestować przeciwko temu szantażowi politycznemu — nie dadzą ziemniaków. Zrobić ze siebie motłoch, który za ziemniaki naraża się na pośmiewisko ogólne, na to chłopom honor i godność nie pozwalają.

Obecny.

Ziazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

PINCZÓW. — 8 grudnia w **Sędziszowicach,** u p. Pietrzyka, odbędzie się rejonowy Zjazd Stron. Ludowego dla ludowców z gmin: Koszyce, Dobiesławice, Opatowiec i Kościelec.

9 grudnia w **Kazimierzy Wielkiej,** w sali p. Kity, odbędzie się rejonowy zjazd Stron. Ludowego dla gmin: Kazimierza, Czarnocin, Czarkowy, Topola, Drożejowice, Sancygniów, Boszczynek, Nagorzany i Bejsce.

16 grudnia w lokalu Sekretarjatu w Pińczowie odbędzie się rejonowy zjazd Stron. Ludowego dla gmin: Pińczów, Kliszów, Góry, Zagość, Chroberz, Złota i Chotel.

Wszystkie zjazdy rejonowe rozpoczną się o godz. 12-tej. Omawiane będą na zjazdach dekrety oddłużeniowe. Wstęp dla członków Stron. Ludowego za legitymacjami.

PUŁTUSK. 8 grudnia w lokalu Z. Z. R. w Pułtusku odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego.

RADZYN. 8 grudnia o godz. 12,30 w południe odbędzie się kurs polityczno-społeczny w Rzeczycy (pod Międzyrzeczem) z udziałem posła Bogusławskiego.

— 9 grudnia odbędzie się o godz. 12.30 w południe w lokalu Sekretarjatu posiedzenie Zarządu Powiatowego Stron. Lud.

GRODNO. 9 grudnia o godz. 12-tej w poł. odbędzie się Zjazd członków i delegatów S. L. (niestatutowy) z udziałem posła Sawickiego. Zbiórka przy ul. Orzeszkowej 31.

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻY LUDOWA pow. Łódź, Łask, Brzeziny.

W Retkini pod Łodzią odbędą się 3-dniowe rozważnia dla młodzieży ludowej (kurs) w dniach 6, 7 i 8 grudnia. Początek dnia 6 grudnia o godz. 9 rano. Opłata za utrzymanie 2 zł. Zgłoszenia kierować do Ł. Z. M. W. w Łodzi, ul. Kościuszki 17.

BACZNOŚĆ POW. WIELUŃSKI!

W powiecie wieluńskim odbędą się kursy polityczne Stron. Lud. w następujących miejscowościach: w Popowicach k. Wielunia, dn. 8 grudnia br.; w Osjakowie (dom parafjalny) 9 grudnia br. i w Czastarach 10 grudnia 1934 z udziałem pp. posłów Brodackiego i Krzciuka. Prezes: Chwaliński.

BACZNOŚĆ POW. BRZEZIŃSKI!

Dnia 9 grudnia o godz. 10-tej w **Felicjanowie Starym** u p. Wolfówny odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego S. L. na powiat brzeziński; zawiadomenia oddzielne nie będą rozsyłane.

Dnia 16 grudnia o godz. 13 w **Witkowicach** w lokalu Świetlicy odbędzie się kurs oświatowo - społeczny. Wykładowcami ze strony Zarządu Powiat. S. L. będą pp. Błażej Stolarski, ks. Antoni Machnikowski, Józef Judasz, Józef Krzemiński, Jan Pakuła, Józef Jaskółkowski oraz delegaci władz naczelnych z Warszawy i Łodzi.



Książki, które powinna czytać młodzież nasza!

Najpopularniejsze podarki imieninowe lub okolicznościowe

Kat z Elbląga.

Powieść historyczna na tle krwawych dziejów panowania krzyżaków w Gdańsku. Według ówczesnych kronikarzy. W twardej kol. okł. Cena **0.35**

Kardynał Wiseman — **Fabiola.**

Wspaniała powieść z czasów prześladowania chrześcijan. „Fabiola" pokazuje nam Rzym starożytny takim, jakim był. „Fabiola" odtwarzą przed nami męczeńskie dzieje chrystjanizmu. „Fabiola" od początku do końca trzyma nas w napięciu swoją niezwykle żywą i interesującą akcją. „Fabiola" to arcydzieło, które każdy powinien przeczytać. 36 ilustracyj, 8 całostronnych, na pierwszorzędnym kredowym papierze, 2 całostronne trójbarwne, około 250 stron druku. . . . . Cena **1.70**

J. I. Kraszewski — **Stara Baśń.**

Prastare dzieje Polski powstają przed nami na nowo, wyłaniając się z otchłani wieków, wyczarowane piórem mistrza. W twardej okładce z 22 całostronnemi ilustracjami słynnego ilustratora E. Andriollego. . . Cena **2.50**

J. I. Kraszewski — ***Szwedzi w Częstochowie.***

Powieść historyczna z czasów Jana Kazimierza, kiedy to Szwedzi zalali nasz kraj i dopiero pod klasztorem Jasnogórskim natrafili na niezmożony opór. W twardej trójbarwnej okładce. . . . . Cena **0.40**

Czartowski Zamek.

Powieść kozacka z czasów dawnej Rzeczypospolitej. W twardej kolor. okł. Cena **0.35**

W. Ł. Jagielski — **Pułk Czwarty.**

Bohaterskie dzieje słynnych czwartaków opisuje „Pułk Czwarty". „Pułk Czwarty" to wspaniała epopeja najdzielniejszego z pułków powstania listopadowego. „Pułk Czwarty" to straszny dramat serc, które nadludzko umiłowały ojczyznę. „Pułk Czwarty" to dzieje niezamożnych bohaterów olbrzymów, którzy niezwyciężeni, na skutek zdrady złożyć musieli broń. II-gie wydanie broszurowane. . . . . Cena **0.30**

Jerzy Szablica — **Skarb Azteków.**

Kapitan-pilot Jerzy Mocarski udaje się do Meksyku po legendarny skarb Azteków, odkryty przez jego stryja Na statku poznaje młodą Amerykankę Mabel Thomas. Nieporozumienia rozłączają zakochaną parę u wybrzeży Meksyku. Po licznych przygodach Jerzy odnajduje skarb i zaraz go traci, natomiast odzyskuje Mabel. Niezwykłe przygody młodej pary i dramatyczne przeżycia mieszkańców hacjendy Del Erina trzymają uwagę czytelnika w stałem napięciu. W twardej okładce . . . . Cena **1.70**

Wiktor Kulerski — **Dzieje Narodu Polskiego**

opracowane przez autora w więzieniu pruskiem w Ploetzensee pod Berlinem, doprowadzone do końca przez Redakcję „Gazety Grudziądzkiej". Wydanie uzupełnione 21 ilustracjami, w pięknej kolorowej okładce, oprawne, wyszło w nakładzie 300 tysięcy. . . . . Cena **1.—**

Łucjan Siemieński — **Wieczory pod Lipą**

uzupełnił ks. J. A. Łukaszkiewicz, czyli historja Narodu Polskiego od najstarszych do najnowszych czasów, napisana w sposób barwny i przystępny dla młodzieży i ludu, z barwnemi obrazkami, rycinami oraz ozdobną okładką, 400 stron, wydanie trzecie . . . . Cena **1.75**

Asem i Królowa duchów.

Powieści z tysiąca i jednej nocy dawno już zdobyły sobie uznanie cennej lektury. Asem, jako jedna z tych opowieści, nie potrzebuje już specjalnego polecenia, zilustrowana przez art.-malarza Zacharkiewicza, z barwną okładką tegoż, kosztuje w oprawie tylko **0.60**

Książki wysyła się za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.
Na przesyłkę każdej książki należy doliczyć i przesłać 25 gr. na portorjum.
Książki powyższe można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozyturze przy Placu 23 Stycznia 4-6.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka" Tuszewo, pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. — Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu". w Tuszewie.